

GŁOS OBYWATELA

GAZETA POLITYCZNA, SPOŁECZNA, NAUKOWA, LITERACKA I SPORTOWA.

Redakcja i Administracja:
Rynek Kościuszki № 9, telefon № 10-06.
Telefony Redakcji: { dzienny—10-06.
nocny — 4-04.

Konto w P. K. O. 66999.
Lomży, Wołkowysku,
Grodnie i Suwałkach.

Redaktor Naczelny przyjmuje od go. 14-15;
telefon № 10-06 dodatk. wy.
Administracja czynna od godziny 9-15 i od 17-20.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Filarecja

Do słów czcigodnych, słów, woliących pochylene czoła, należy niewątpliwie w polskim języku słowo: Filarecja. Jest to nazwa owego stowarzyszenia młodzieży polskiej w Wilnie, w którym Mickiewicz, Zan, Odynieć i towarzysze zaprawiali się do służby w sprawie publicznej w pierwszej połowie 19-go stulecia, owego stowarzyszenia, które na 100 lat nakreśliło linję pracy i rozwoju następnym pokoleniom młodzieży polskiej.

Gdy w r. 1907 załamały się wysiłki owych nielicznych elementów polskiej młodzieży uczące się i robotniczej, które wówczas podniosły sztandar walki o niepodległość, gdy nastąpiła wówczas depresja i dezorganizacja w społeczeństwie i gdy trzeba było pracę i walkę zaczynać na nowo i od początku, przypomniało sobie wileńska Filarecja, Józef Piłsudski, w Wileńszczyźnie wychowany, w tradycjach wileńskiej Filarecji dorastający, tę nazwę nadał nowym poczynaniom organizacyjnym, które miały doprowadzić przez Strzelców do Legjonów a przez walki Legjonów do Niepodległości.

Filarecja 20 wieku była organizacją na pół konspiracyjną a w znacznej swojej większości znajdowała się poza granicami Polski. To może spowodowało, że filarecja była i jest w Polsce mało znana i mało popularna. Gdy jednak przed kilku dniami odbył się w Warszawie, pierwszy zjazd Filaretów, na 300 osób, które ten zjazd zgromadził, byli to wszystkie ludzie, których nazwiska w sąsiedztwie szanowane, cenione i znane, byli to wszystko ludzie, którzy wykazać się mogą dorobkiem i czynem w walce o Niepodległość.

Są to ludzie, których ani Sybir, ani Szipilberg, ani kula pruskiego żandarmarza nie odstraszyła od walki o Niepodległość. Walka była ciężka, krawa porywająca masę ofiar, ale geniusz Tego, który stał na jej czele, miał wskazać drogę zwycięstwa.

Większość oficerów i żołnierzy Legjonów, to byli Filareci lub ich wychowankowie. Na pierwsze hasło mobilizacji strzeleckiej do Oleandrów w Krakowie, stawily się kompanie studentów Filaretów z uniwersytetów Szwajcarii, Belgji, Francji i Niemiec. Gotowi już do wymarszu strzelcy z Małopolski, Kongresówki serdecznie witali swych braci, którzy przybyli z dalekiej obczyzny walczyć o Polskę. „Mierz siły na zamiary”—to Mickiewiczowskie hasło przybrało wówczas realne kształty.

Krawym szlakiem Legjonów, pod Lasami, Anielinem, Molotkowem, Rarańcza, Kozinkiem i Polską Górą

krwią i krzyżami męstwa znaczyli swój pochód Filareci. Wódz ich siłą Swego geniuszu i woli dodawał im hartu i wytrzymałości. Związał w Wodza, zapatrzeni w brask wschodzącej jutrztenki wolności szli wychowankowie Filarecji za druty Szczypiorna, Benjaminowa i Marmarosz Szygiet. Emisarjusze Filarecji dotarli na Sybir i na Murman i tam tworzyli armję polską.

Ci, którzy nie mogli iść śladem swych kolegów, pracowali w kraju. P. O. W., która później rozbroiła okupantów niemieckich, budziła ducha niepodległości w ospałym społeczeństwie, organizacja manifestacji narodowych, strajk młodzieży uniwersyteckiej, jako protest przeciwko przemocy okupantów, to złota karta Filaretów. W listopadzie 1918 r. pierwsze oddziały akademickie, walczące na ochotnika pod Lwowem, w większości swojej złożone były z członków Filarecji lub organizacji, pozostających pod jej wpływami.

Ci, którzy byli na zjeździe, wszyscy pracują nadal pod rozkazami swego Wodza, który nigdy nie zawiódł i zawsze wytknięty cel osiągnął. Tym celem jest dzisiaj utrwalenie państwowości polskiej, utrwalenie jej bytu i utrzymanie jej mocarstwowego stanowiska. Ideologia filarecji pozostała nieskazana a zjazd niedzielny służył jedynie do tego, by dawni towarzysze w spotkaniu się i uścisku ręki zacerpnęli nowych sił do dalszej pracy.

Ojciec Święty — Paderewskiemu

Lozanna 6 XI (tel. w.). Papież przelał na przypadający dziś dzień urodzin Ignacego Paderewskiego, telegram treści następującej: „Jego Świętobliwość przesyła Jego ekscelencji Ignacemu Paderewskiemu obchodzącemu 69 rocznicę, swe ojcowskie błogosławieństwo i wyraża mu najlepsze życzenia prędkiego i zupełnego powrotu do zdrowia.

Przyrost ludności w Polsce

Warszawa. 6.XI. (tel. w.). Główny urząd statystyczny publikuje, że w drugim kwartale r. b. zawarto w Polsce małżeństw 69.021, urodzin było 253.340, zgonów — 121.327, przyrost naturalny ludności wynosi 132.019.

Złoto dla Francji

Paryż. 6.XI. (tel. w.). Statek Towarzystwa okrętowego „Cunard-Line” wczoraj przybył do Cherburga przywożąc z New-Yorku 76 pak zawierających 4 i pół tonny złota wartości 6.275.000 dolarów. Transport złota przysłany był na zamówienie jednego z banków francuskich. Nad przewozem transportu czuwał nietylko agenci policji ale i prywatni.

Cisza w Sejmie

Warszawa. 6.XI. (tel. w.). Po burzliwym i pełnym niepokoju, zderzeniu obaw, i intryg dnia wczorajszego zapanowała cisza w gmachu Sejmowym. Jeszcze nie wszyscy posłowie się rozjechali, niektóre kluby

konferują, ale w kuluarach spokój. Z odbywających się obrad zasługuje na uwagę, że zebraliśmy na posiedzenie t. zw. centrolew, aby powziąć decyzję wobec nowej sytuacji.

Komitet zachowawczy 3. B.

Warszawa 6.XI. (tel. w.). Wczoraj w palacu własnym posła księcia Janusza Radziwiła obradował Komitet Zachowawczy. Dyskusja, która dotyczyła przeważnie sytuacji politycznej i zagadnień ustrojowych, była bardzo gorącą. Polityka prezesa Komitetu spotkała się z uznaniem.

Większość mówców wypowiedziała się za mocnym stanowiskiem wobec Sejmu obecnego i zjednoczonej opozycji socjalistyczno-endeckiej i za koniecznością jaknajszybszego rozstrzygnięcia zagadnień ustrojowych w Polsce przez wprowadzenie Konstytucji w myśl projektu B.B.W.R.

Niepewne losy gabinetu Tardieu

Paryż 6.XI. (tel. w.). Szereg stronnictw ujawniło wczoraj swe stanowisko wobec nowego rządu Tardieu. Decydujące głosowanie oczekiwane jest na czwartek lub piątek. Grupa republikanów socjalnych do której należy Briand, ujawniła wczoraj ubolewanie z powodu niedojścia do skutku rządu lewicowego. Oświadczone przytem jednogłośnie, że kontynuowanie polityki pokojowej po linii Brianda jest doniosłą koniecznością. Na zebraniu, które powzięło

te uchwałę, obecnych było 7 posłów. Grupa lewicy republikańskiej powzięła jednogłośnie uchwałę wyrażając poparcie dla gabinetu Tardieu. Stanowisko wielkich stronnictw, jak radykałów socjalnych, radykałów-lewicowych i unji demokratyczno-republikańskiej rozstrzygnięte będzie jutro.

Paryż. 6.XI. (P.A.T.). Grupa radykałów socjalistów Izby deputowanych postanowiła głosować przeciwko rządowi.

Maginot przeciwnikiem opróżnienia Nadrenji

Londyn 6.XI. (tel. w.). „Daily Telegraph” omawiając skład nowego rządu francuskiego daje wyraz trosce, że obecność Maginota, jako min. wojny w gabinecie Tardieu, spowoduje trudności w opróżnieniu Nad-

renji. Minister Maginot uchodzi za rzecznika tych kół francuskich, które zdają sobie sprawę jakie skutki spowoduje wyrzeczenie się przez Francję wszystkich gwarancyj ze strony Niemiec.

Tajne carskie dokumenty w rękach bolszewików

Moskwa, 6.XI. (P.A.T.). Agencja T.A.S.S.a podaje, że znaleziono tu niespodziewanie szereg ważnych dokumentów, przechowywanych nielegalnie w tutejszej Akademii Nauk. Dokumenty te należały niegdyś do byłego departamentu policji tajnej, Korpusu żandarmarskiego i służby śledczej carskiej, a także do Komitetu centralnego partji kadetów i esserów. Między innymi odnaleziono autentyczne teksty aktu abdykacji Miko-

laja II, abdykacji księcia Michala itd. Niektóre z odnalezionych dokumentów mają w chwili obecnej niezmiernie ważne znaczenie i mogą odegrać w rękach rządu sowieckiego rolę bardzo poważną w walce z kontrrewolucją. Członek Akademii Nauk Oldenburg który jako stary sekretarz Akademii powinien był w porę powiadomić władzę o fakcie istnienia tych dokumentów, został zwolniony z zajmowanego stanowiska.

I czerezwyczejka nie pomaga

Moskwa 6.XI. (tel. w.). Prasa sowiecka podaje, że w Moskwie i Char-kowie, a nawet i w innych większych miastach notowane są liczne wypadki wykradania broni z sowieckich

składow wojskowych. Wypadki te pozostają w ścisłym związku z ożywieniem się ruchu kontr-rewolucyjnego na terenie Rosji. W niektórych wypadkach wykradziono nawet kulomioty.

Ofiary wulkanu Santa Marja

Londyn, 6. XI. (P. A. T.) Według doniesień z Guatemalla w Ameryce Centralnej, ogólna ilość osób które zginęły z powodu wybuchu wulkanu Santa Marja przewyższa 300 osób, 200 osób doznało ciężkich obrażeń cieleśnych.

Dotychczas wydobyto zwłoki około 50 ofiar. Strumień lawy którego wysokość dochodziła do 6 stóp pochłoniął wielu mieszkańców, którzy próbowali uciec przed płynącym potokiem lawy—dopóki nie padli odurzeni oparami Siarki.

Unieszkodliwieni komuniści

Warszawa 6.XI. (tel. w.). W nocy dzisiejszej organa policji zlikwidowały Komitet Komunistyczny, w

który przygotowywał się na jutro do czynnego wystąpienia w Warszawie z racji 11 rocznicy rewolucji w Rosji.

Nowy rząd francuski

Poszczególne fazy zakończonego właśnie powołania rządu p. Andrzeja Tardieu przesilenia francuskiego, reprezentowały kolejno wszystkie odcienie tęczy politycznej. Po upadku rządu centro - prawicowego, które przewodził Briaud, który utworzenia gabinetu otrzymał przez radykałów, p. Daladier, który próbował wskazać kartel lewicy. Po nieudaniu się jego misji, przeszła ona w ręce senatora Clementela, byłego wielokrotnego ministra, który w łonie stronnictwa radykalnego reprezentuje kierunek umiarkowany i dążył do stworzenia gabinetu, opierającego się na radykałach i lewym centrum przy zwycięstwie, jeśli nie poparciu, to neutralności socjalistów. Minister kolonji p. Maginot, z prawego centrum, który niedawno oświadczył się przeciw ustępstwom dalszym na rzecz Niemiec, miał być wykluczony z tej kombinacji.

Gdy kombinacja pierwsza p. Daladiera rozbiła się o uchwały rady narodowej socjalistycznej, która nieznaną większością głosów, wbrew opinii znacznej większości parlamentarnej klubu socjalistycznego, odrzuciła udział w rządzie kartelu lewicy, to koncepcja p. Clementela nie powiodła się z powodu oporu radykałów, którzy w doborze sojuszników nie chcieli iść tak daleko na prawo i których przywódca najwybitniejszy pp. Herriot i Daladier, odrzucili ofiarowane im łęki.

Wobec tego inicjatywa przeszła jeszcze dalej na prawo, w ręce p. Andrzeja Tardieu, dotychczasowego ministra spraw wewnętrznych w gabinecie Brianda, który z powodu swoich ostrych represji antykomunistycznych i paraliżowania wpływów radykalnych w ministerstwie spraw wewnętrznych nie cieszy się sympatjami na lewicy. Reguly gry parlamentarnej sprawiły więc, że oprócz p. Leona Blum, przywódcy socjalistycznego, przeciw udziałowi socjalistów w rządzie, oddał władzę w ręce republikanina prawnicowego, którym jest niewątpliwie p. Tardieu.

O udziale radykałów w rządzie p. Tardieu nie było mowy z lewicy, wszedł do rządu jedynie kilku członków niezorganizowanej partyni grupy republikanckich socjalistów, której przewodzi Briaud, zawiązujący w dalszym ciągu tęką spraw zagranicznych. Sytuacja Brianda jest bardzo mocna, gdyż nie było w czasie przesilenia kandydata na premiera, któryby powożenia swej misji nie uzależnił od udziału Brianda w rządzie, a p. Daladier głośno się skarżył, że niedostateczne poparcie ze strony Brianda zmusiło go do złożenia swej misji. P. Tardieu, jest politykiem zbyt

znaczny, aby tworząc gabinet przewodził lewicę, a przede wszystkim radykałów. Obiecywał im bardzo ważną dla nich tękę spraw wewnętrznych, o ile tylko zgodzą się wstąpić do rządu. pierwsze swoje oświadczenia programowe skonstruował tak, aby nie były niestrawnymi dla lewicy. Najbardziej prawnicy z pośród ministrów Brianda, p. Bonnefous, nie wszedł do nowego rządu, natomiast p. Maginot z tej kolonji zaawansował na ministra wojny, którym był już za czasów Poincarego.

Rząd p. Tardieu opiera się przede wszystkim na centrum. Rząd ten mimo to w stosunku do gabinetu p. Brianda ma odcień bardzo prawnicy z względu na osobę, swego szefa. W czasie przesilenia grupy lewicy, mimo taktyczne rozdźwięki chwilowe, zbliżyły się do siebie. Stronnictwo radykalne jest mocno w rękach swego przewodniczącego p. Daladier, który zdołał je uduchylić. Wśród socjalistów zwolennicy udziału w rządzie poczynili ogromne postępy i tylko manewry taktyczne generalnego sekretarza partji, p. Faurea, zdołały ich na zebraniu rady narodowej partji pozbawić większości, przyczem różnica głosów nie wynosiła nawet setki. Oto są przesłanki, z którymi należy się poważnie liczyć przy stawianiu horoskopów dla wewnętrznej polityki francuskiej w czasach najbliższych. Będzie rzeczą ciekawą obserwować manewry parlamentarne p. Andrzeja Tardieu, który jest człowiekiem energicznym, a prztem pierwszorzędny szermierzem parlamentarnym, jest rzeczą również pewną, że Briand nie jest zwolennikiem zaprzysiężonym obecnego składu większości. W tem wszystkim tkwią pewne elementy niepewności.

Na arenie międzynarodowej Niemcy nie przyjmą z entuzjazmem nowego szefa rządu, który w ich oczach jest reprezentantem kursu mocniejszego, mimo, że zaakceptował w pełni politykę zagraniczną Brianda i wagę najwyższą przywiązywał do utrzymania go w swoim rządzie.

Przesilenie zwróciło chwilowo ster rządów we Francji bardziej na prawo, lecz równocześnie skonsolidowało lewicę, która przy ostatnich wyborach do Senatu odniosła widoczny sukces.

Czytajcie „Głos Obywatela”

Nieznaną chorobą na Litwie

Wilno 6 XI (tel. wł.) Wielkie zaniepokojenie wywołuje wśród załogi straży literewskiej w rejonie odcinka granicznego Marcinkance, pojawienie się nieznannej dotychczas choroby. Choroba ta objawia się nagłą spłacz-

Pogrzeb szermierza wolnomysłności

Warszawa, 5 XI (tel. wł.) Dziś o g. 10 rano odbyło się wyprowadzenie zwłok znakomitego profesora i uczonego jednego z byłych uczniów byłej szkoły głównej profesora Jana Baudoin de Courtenay. Na trumnie

Święto Niepodległości

W poniedziałek, dnia 11 listopada, w dzień Święta Niepodległości, w Województwie Białostockim wyjątkowo w salach województwa. Zaproszenia na raut rozesyłane są do przedstawicieli urzędów, instytucji społecznych, inteligencji i przemysłu i handlu.

— Komitet obywatelski Święta Państwowego 11 listopada zwraca się z prośbą do wszystkich P.P. Pracodawców, by w dzień 11 listopada 1929 r. zwolnili personel pracujący od zajęć na czas uroczystości celem umożliwienia wszystkim wzięcia

Społeczeństwo u Wojewody

W uzupełnieniu wiadomości z uroczystości obchodu imienia p. Wojewody Białostockiego podajemy jeszcze następujące szczegóły.

Zyczenia złożyli osobiście lub nadesłali następujące instytucje, przedstawiciele urzędów i działacze społeczni: Prezes Sądu Okręgowego w Białymstoku, Prezes Okręgowego Urzędu Ziemińskiego, Pplk. Stefan Blocki, dowódca 42 p. w imieniu własnym i korpusu oficerskiego pułku, Inspektor Szkolny w Białymstoku, Dyrektor Seminarjum Nauczycielskiego w Białymstoku, Dyr. oddziału białostockiego Banku Gospodarstwa Krajowego, Dyr. oddziału „Polmnu” w Białymstoku, Prezes Zarządu Telefonów, Komendant Wojewódzki P. P. w imieniu korpusu policyjnego, Województwa, Kierownik Okręgu Biał., Zw. Rew. Spółdzielni Rolniczych, Zawodowa Stacja Białostok, Naczelnik Oddziału Eksploatacyjnego P. K. P. w Białymstoku, Naczelnik Urzędu Pocztowego w Białymstoku, wszyscy w Województwie starostowie powiatowi w imieniu własnym, urzędników starostw i Wydziałów Powiatowych, ks. dziekan Chodyko, ks. kanonik honorowy A. Abramowicz, ks. Oleszczuk, proboszcz parafji w Krupnie, G. Rozenman, rabin rządowy m. Białegoostka, ks. Zirkwitz Teodor w imieniu parafji ewang. sugsb., ks. pastor P. Gorodiszcz i Misjonarz J. Fajans w imieniu Misji Barbikańskiej, prof.

ka i stopniowym opuchnięciem całego ciała. Symptomy tej zagadkowej choroby zaobserwowano nie tylko wśród strażników, ale i ludności zamieszkałej w tym rejonie.

złożono mnóstwo wieńców. W ekspozycji wzięli udział ministrowie Staniewicz, młodzież akademicka, z sztandarami, przedstawiciele świata uczonego, oraz tłumy publiczności.

uczniemu w nabożeństwie, defiladzie, akademacji, wieczornicach i t. d.

Równocześnie prosi komitet wszystkich p.p. kupców, by wszelkie sklepy były zamknięte w czasie nabożeństwa i defilady to znaczy w godzinach od 10—13.

Komitet zaznacza, że w dniu 11 listopada jako w dzień Święta Państwowego biura wszystkich urzędów państwowych jak i Samorządowych będą zamknięte, a młodzież szkolna zwolniona jest w tym dniu od nauki szkolnej.

Roman Młynski, prezes R. M. Białegoostka, prezyd. W Hermanowski, wice-prez. dr M. Ziemiński, prez. Rączaszek w imieniu Magistratu m. Grodna, prez. Świdwierski w imieniu Magistratu m. Łomży, burmistrz m. Wołkowskiego Karpiński w imieniu Magistratu i ludności, komisarz rządowy m. Ostrowi Mazowieckiej, senator Roman, poseł Kosiba i J. Borecki w imieniu białostockiej grupy regionalnej posłów i senatorów, przedstawiciele Zw. Pracowników Miejskich w Białymstoku, T-wa Emigracyjnego, Zw. Rady Obywatelskiej Kobiet, Zarząd Główny i oddziału Wojew. Tow. Opieki społecznej „Przystań”, Zw. Strzeleckiego, Zw. Legionistów, Zw. Młodzieży Wiejskiej, Zw. Rolników, Pracy Kasy Oszczędności w Ostrowi Mazowieckiej, T-wa „Linax-Hacedek” w Białymstoku, Federacji Zw. b. Obróbców Opczyzny, Zw. Podof. Rezerwy T-wa „Lechia” Polskiego Białego Krzyża, Kom. Rodzicielskiego, Sem. Nauczycielskich, Rosyjskiego T-wa Dobroczynności, Zw. lekarzy, Obwodu Południowego Zw. Obrony Kresów Zachodnich, Wojew. T-wa Organizacji i Kolek Rolniczych, Zawodowego Zjedn. Okrajowców Polskich, Domu Dziecka, T-wa Opieki nad sierotami żydowskimi, Zw. Oficerów, B.O.S.O. Zw. Ziemiaków.

tam „Ach mała, daj buzi” — budzi w twojej duszy wiosennie nastroje, mimo jesiennej pluchy.

Malo ci tego, o wyrafinowany esteto, jeśli chcesz mozesz usłyszeć I „Bubliczki”, i „Salem Alejku”, i „Ramone”, i „Caluję Twoją dłoń, Madame”. — Co chcesz i ile razy chcesz...

Czyż w takich warunkach może feljtonista narzekać na brak tematów, analiz wprost przeciwnie nie powinien za Kalchsem westchnąć: „za dużo kwiatów, o Bogowie! Stanowczo za dużo kwiatów.”

A więc, młodzieńcze, głowa do góry. Nic to, że popchnięty w toku ulicznym potkał się przed chwilą, a twa noga trafiła do „rynsztoku”, w którym woda, warkot płynąca, unosi do Białej wszystkie brudy z naszego miasta, nic to, że w twym mieszkaniu, naprzecde skleconem przez miejscowego businessista panuje wilgoć i chłód przejmujący. Nil desperandum! Głowa do góry. Tematów znajdziesz moc i wypelnisz wolę redaktora, wole, zawartą w tych bezlitosnych słowach: „musi pan pisać, pisać dużo, musi pan pisać z sensem, pisać o czym pan chce”.

Old White.

Kronika miejska

Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się dziś o godz. 8 wieczorem. Na porządku dziennym, między innymi, zostały postawione: sprawa obchodu 10-lecia Samorządu w Białymstoku, wnioski Komisji Rewizyjnej w sprawie bruków, sprawa wyboru opiekunów społecznych, sprawa opłat za czynności Biura Informacyjnego, regulamin Miejskiego Zakładu Opiekuńczo-Wychowawczego Nr 2, oraz sprawa nadania nazw ulicom nowopowstałym.

Teatr Rewji w Warszawie. Dziś występuje w Teatrze Pałace Jędrzejki w Białymstoku, Teatr Rewji z Warszawy. Na czele zespołu stoi znany artysta E. Reden, który zgromadził pierwszorzędna trupę. Wyborowy program przedstawienia, który cieszył się powodzeniem w szeregu miast polskich, niewątpliwie wypełni salę teatru publiczności.

Stan zdrowotności. Za ubiegły tydzień na terenie Białegoostka zarejestrowano 1 wypadek zachorowania na dur brzuszny, 3 — na płoniec, 1 — na błonicę, 15 — na odrę, 1 — na różę oraz 1 — na ospę wietrzną. Zmarło na gruźlicę — 2.

Wzniesione warsztaty pracy. W dn. 4 bm. została uruchomiona przedziałnia lcka Segala, przy ul. Sosnowej 23, zatrudniając 18 robotników.

Również 4 bm. został częściowo uruchomiony tartak Birgera i Kaczalskiego przy ul. Wroniej 1, zatrudniając 11 robotników.

Z Rzeźni Miejskiej. Za ubiegły m-c ubój była na Rzeźni Miejskiej wynosił: bydła rogatego — 756 sztuk, cielaków — 571, baranów — 1115, wieprzy — 967.

Oprócz tego przywieziono z prowincji ogółem 3.409 kg. mięsa. Zatrzymano z tajnego uboju: mięsa wołowego — 100 kg, wieprzowego — 167 kg.

Zwiększenie podatku od psów — środkiem walki z wściekłą kłizną. Szerząc się w ostatnich latach u nas wypadki wściekły wśród bydła i zwierząt domowych, poderwały w wysokim stopniu nasz handel bydlęcym z zagranicą. Ponieważ badania wykazały, czynnikiem roznoszącym wściekłą kłiznę są przeważnie psy, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, zarządzeniem Nr 6791-3 z dn. 24.X.29 r., poleciło odnośnym władzom miejscowym podnieść podatek od psów do 30 zł. Zwiększenie podatku od psów musi cały szereg obywateli do niestrzymania psów zbędnych, co w znacznej mierze wpłynie na zmniejszenie wypadków wściekliczyny.

Postrzeżenie. Wczoraj o g. 16 przywieziono do szpitala miejskiego w Białymstoku, w stanie nieprzytomnym ciężko ranego w brzuch mieszkańca wsi Glinki, gm. Łochów pow. Szczuczynski. Borowski Ludwik, lat 25. Borowski po 2 godzinach nie odzyskał przytomności — zmarł. Wymieniony został postrozelony przez straż celnią w chwili gdy usiłował niepostrzeżenie przekroczyć granicę polską do Niemiec.

Wypadek samochodowy. na ul. Warszawskiej obok domu Nr. 67, autobus zamieszki R. Bl. 77595, wozdony przez szofera Gintera Stanisława, wskutek nieostrożnej jazdy najeżdżał na furmankę Zmudzina Alfonsa, kalecząc konia w oklicę lewego oka, w autobusie zaś została poślizgnięta drabina i stłuczona 2 szyby.

Obiecujący synalek. Zam. przy ul. Nowogrodzkiej 8, Karpowicz Feliks, doniósł policji, że syn jego Henryk, skradł mu 200 zł. gotówką i różną biżuterję, poczem wydalili się w niewiadomym kierunku.

Lupem złodziei. Petroneli Jurkowskiej, zam. przy ul. Słonimskiej 39 przechodzącej ul. Żytnią nieznanzy chłopiec wyrwał z rąk torebki z zawartością 8 zł. i zbiegł.

Pekierowi Berelowi. Kwaśniewski Antoni lat 24, kelner z zawodu, skradł z mieszkania garderobę, wartości 250 zł. Kwaśniewskiego policja aresztowała.

Kronika Wojewódzka

GRODNO.
Ze Związków zawodowych. Dnia 3 bm. w Grodnie w lokalu przy ul. Dominikańskiej 26, odbyło się zebranie członków Klasowego Zw. Dozorców Domowych, zorganizowanego przez P.P.S. d. Frakcja Rewolucyjna. Na zebraniu omawiane były sprawy wyboru delegatów na V Zjazd Dozorców Domowych w Warszawie i składów członkowskich. Na zjazd zostali delegowani Uskow Arsenjusz i Kroszel Józef.

Odczyt u sjonistów. Dnia 2 bm. w lokalu Zw. Kupców, przy ul. Zamkowej 5 w Grodnie, odbył się odczyt, zorganizowany przez organizację sjonistyczną. Odczyt wygłosił A. Widrowiczówna, przybyła z Palestyny.

Likwidacja strajku. Wybuchły w hucie szklanej strajk robotników w dniu 3 bm. został zlikwidowany. Strajkujący po wypłaceniu im zarobku tygodniowego przystąpili do pracy.

Przez okno. W dniu 3 b. m. o godz. 20, mieszkaniec wsi Czechowszczyzna, gm. Nornica, Kurczewski Piotr wtargnął przez okno do mieszkania Anny Bibik, skąd zabrał ze ściany palto i z łóżka koldrę. Bibik był robotnikiem meza poszkodowanego, z którym miał nieuregulowane rachunki za pracę.

Lakomy kasek. Nadleśny Nadleśnictwa Kobryńskiego w Lubrowie, Kurczyn Stanisław, zameldował policji, iż z kancelarii skradziono mu strzelbę myśliwską. Kradzieży dokonał Siergiejczyk Michał, lat 19, pastuch, zam. we wsi Zubrowo, gm. Berszty.

WOLKOWSKY.
Sprawy miejskie. W dniu 3 bm. w Wołkowsku w godzinach wieczorowych, w lokalu ZZK przy ul. Kolejowej odbył się wiec, na którym przemawiali: wiceburmistrz m. Wołkowskiego — Wasilewski Józef i kolejarz Grzelak Aleksander, na temat spraw gospodarki miejskiej, mianowicie: o urządzenie rynku, należyte funkcjonowanie elektrowni miejskiej, oraz o wydatkowanie przez Magistrat większej kwoty w związku z budową łaźni.

OSTROLEKA.
Akademja. W dn. 2 bm. w lokalu Stow. „Kultur-Liga” w Ostrołęce, odbyła się akademja rocznicy 10-lecia śmierci B. Michalewicza.

Wybór wójta. Dn. 3 bm. w osadzie Goworowo, odbyły się wybory wójta gminy. Większością 425 głosów został wybrany Wójcicki Stanisław z Goworówka.

BIELSKO-PODLASKI.
Wypadek samochodowy. W dn. 30 X br. o godz. 14.30 na 8 km. szosy Bielsk Hajpówka, samochód Nr Bl. 77069, prowadzony przez kierowcę Sorokina Michała, z Białowieży, rozbił się z furmanką Tymożuczka Pawła we wsi Lewki. Wskutek sploszenia się konia, szofer skręcił zbyt raptownie, co spowodowało, że auto wpadło do rowu. Znajdujący się na platformie samochodu pomocnik szofera, Wołkowski Eugeniusz, Jastrzębska Anna, będąca w 9 miesiącu ciąży, właściciel tegoż samochodu, Feloman i szofer Sorokin zostali wyrzuceni z auta, tak jednak szczęśliwie, że nie odnieśli żadnych obrażeń.

Smutne zakończenie wesela. Dnia 4 b. m. w nocy we wsi Kuciska, gm. Łosinka, podczas odbywanego się wesela, zawiązała się bójka, w czasie której został zabity Sacharczuk Danił, lat 47. Sprawców zabójstwa — Golonko Pawła i Kuprjanuka Konstantego zatrzymano.

KONFERENCJA BEZPARTYJNEGO BLOKU WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM W ŁOMŻY.
Dnia 3 b. m. odbyła się w Łomży konferencja mężów zaufania B. B. W. z Rz., na którą przybył z Warszawy Prezes Grupy Regionalnej p. Senator Roman, wygłaszając wobec zebranych referat o sytuacji politycznej.

ŁOMZA.
Ukarani wyrotowcy. Dnia 4 bm. w Sądzie Okręgowym w Łomży, odbyła się rozprawa sądowa przeciwko Berlinerowi Słomie i Wierzbie Berkowi, oskarżonym o kolportaż biblii komunistycznej na terenie Łomży. Wyrokiem Sądu zostali skazani: Berliner na 4 lata ciężkiego więzienia. Wierzba na 2 lata ciężkiego więzienia.

Bratobójstwo. Dnia 2 b. m. o godz. 11 we wsi Jastrzębowce Stare, z gm. Sniadowo, w czasie sprzeczki pomiędzy braćmi Janem i Marjanem Brulińskimi, Marjan uderzył brata nożem w brzuch, zadając mu kilka ran. Ranego przewieziono do szpitala Św. Duchy w Łomży, gdzie w dniu 3 b. m. o godz. 4 rano zmarł. Sprawca zabójstwa zatrzymany i wraz z dochodzeniem przekazany Sędz. Śl. i Rewiru w Łomży.

Szpital psychiatryczny w Choroszczy

Wczoraj odbyło się w Białymstoku posiedzenie Związku celowego samorządu województwa białostockiego dla sprawy budowy szpitala psychiatrycznego w Choroszczy. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele wszystkich powiatów i miast wydziałowych oprócz Grodna i Wołkowskiego, którzy nie przybyli.

Zatwierdzono budżet na r. 1929/30, omówiono sprawę administracji Choroszczy, postanowiono urządzić w jednym istniejącym budynkach szkole 7-mio klasowa i udano się następnie zabierania stanu robót budowlanych. W jesieni przyszłego roku szpital będzie już mógł przyjąć 300 chorych.

Prócz tych spraw omawiano jeszcze kwestję budowy Sanatorium przeciw gruźlicy w Brokach koło Ostrowi Mazowieckiej. Dyrekcja lasów państwowych ofiaruje na ten cel dzierżawę 25 ha młodego lasu.

nabywanych za pieniądze państwowe a wpływające za reparacje sumy pobierał kierownik warsztatów Zybyra. Kwity magazynowe były przerobione na szkodę Skarbu Państwa który z racji „urzędowania” pod sądnych ponosił dotkliwe doś sprawy.

Po odczytaniu aktu oskarżenia posiadni udział w wyjaśnieniu. Pierwszy zabrał głos inż Głotz, który szeroko, rozwiódł się o rzekomym nieładzie jaki panował w powierzonym mu urzędzie z racji dwukrotnej zmiany systemu kancelaryjnego z pruskiego na austriacki i odwrotnie. Dowodził, że wydawanie koncesji dla samochodów komunikacyjnych nie należało wyłącznie do niego, że miał tu prawo ostatecznej decyzji b. wojewoda p. Rembowski i z tej też racji nie mógł się on (Głotz) angażować do brania łapówek nie będąc pewnym czy wniosek jego zostanie zatwierdzony.

O wersjach krążących o pobieraniu łapówek przez urzędników dyrekcji słyszał, lecz nie dawał im wiary.

Wszelkie zarzuty o łapownictwo odpiara.

Wyjaśnienia Zybyru do sprawy nie godnego nie wniosły.

Pozostał oskarżeni dowodzili jedynie swojej niewinności, dalszy ciąg rozprawy odbędzie się dzisiaj.

POPIERAJCIE L.O.P.P.

Z Sądu Proces inż. GLOTZA

Wczoraj rozpoczęła się w Sądzie Okręgowym w Białymstoku rozprawa, oczekiwana w mieście naszym z niezwykłym zainteresowaniem. Przed sądem stanął b. wysoki urzędnik państwowy, b. dyrektor wojewódzkiej Dyrekcji robót publicznych, inż. Tadeusz Głotz wraz z czterema innymi urzędnikami: pp. Janem Zyburą, A. J. Szumanem, Wacl. Kossuthem i Wł. Hryniewskim.

Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym systematyczne działania na szkodę Skarbu Państwa, pobieraniu łapówek, oraz cały szereg przestępstw przewidzianych w art. art. 639 cz. 3; 51; 49; 657 cz. 3; 578 cz. 1 i 3; 664 cz. 1 K.K.

Przewodniczący rozprawie — prezes S. O. p. Szyzko, jako assessorowie zasiadają sędziowie p. Kląg i p. Wołosis, oskarża prokurator p. Zubieliwicz.

Oskarżonych bronią: Zybyra — adw. Jancałek, Kossutha i Szumana — adw. Hryniewskiego — adw. Celjarus.

Świadków powołano do rozprawy, 118.

Między nazwiskami świadków figurują: b. wojewoda Białostocki, p. Rembowski wraz z zastępcą swym p. P. Skrzyńskim, poseł na Sejm Polekiewicz i wiele wiele znanych osobistości.

Jako eksperci występują: pp. Ignatowicz, Zalewski z Białegoostku i p. Hordzeński z Warszawy.

O godz. 10 m. 40 prezes p. Szyzko otworzył posiedzenie Sądu. Po sprawdzeniu obecności oskar-

„Mój pierwszy krok”

Gdy stanąłem przed obliczem „Naczelnego”, obliczem nietylko groźnym, ile przemocnym, ten rzekł: „Panie, musi pan pisać, pisać o czym pan chce i ile chce, ale pisać naogół z sensem i duzo.”

Tu nastąpił redaktorski uścisł dloni, ciche mruzczenie przeżgnięcia, skrzypnięcie zamkniętej drzwi... I za chwilę byłem już na schodach.

Deszcz chlapał z jeszcze większą pasją, niż wówczas, gdy szedłem do redakcji, a każda kropla zimnego, jesiennego deszczu, każda kropla padająca na bruk, dudniła po kapeluszu, lub niemilosiernie siękająca po twarzy, śpiewała po swojemu: „musisz pisać, pisać dużo, pisać z sensem, musisz pisać, musisz pisać...”

Podniosłem kołnierz palta, otuliłem się, jak mogłem, moją bardzo zresztą przewiewną jesienką i szybkim krokiem zmierzalem do domu, aby jak najprędzej pozbyć się jesiennego deszczu, który, jeśli budzi nastroje, to w żadnym razie nie przeznaczony do feljtonu.

Idąc przerzucałem w myślach te-

maty. Nasuwały się jeden bardziej ponury od drugiego: — a więc o psich figlach losu, który sprawił, że żaden z wygranych numerów dolarówki nie odpowiada mojemu numerowi, a więc o tem, że to „już” trzeci, a ja „już” nie mam grosza przy duszy, dalej, że lewa łapa drze mnie jeszcze dotkliwiej, niż wczoraj, że jutro znów będzie trzeba myśleć o nowych tematach. Wreszcie, że życie, to smętny wynalazek wogóle, a życie feljtonisty — w szczególności. Przebieierałem tematy, jak paciorki, znalazłem je na naciach myśli, dobrałem do nich co rozpaczyłszy tytuły, aby choć niemi zmiększyć serce redaktora. Wreszcie postanowiłem — za przykładem najbliższych feljtonistów — szukać tematów na ulicy.

Opuszciliem tedy głowę na dół i zobaczyłem lśniące czystością, opukane deszczem z pyłu i błota „kocie łby” naszych białostockich bruków i pokoszlawione chodniki nasze. I ucieszyło się serce moje po raz pierwszy, iż deszcz, ten obrzydliwy jesienny deszcz, wyręcza w pracy ojców naszego miasta, że on jeden dba o

Gołąb pocztowy bohaterem wojny

(Dokończymy)

Przedostał się on często przez najwęższy ogień artylerii niemieckiej i dawał znać żołnierzom, że pomoc już nadchodzi.

Rekord szybkości „Prezydenta Wilsona” pobili inny gołąb, imieniem „Noc” który potrafił przebyć pewnego razu olbrzymią dla siebie przestrzeń 55 km. w przeciągu 30 minut.

Gołąb „Cher Ami” odznaczył się następującym czynem bohaterkim.

Pewien oddział amerykański, znajdujący się na przodowych placówkach stracił łączność z armią i został zupełnie odcięty.

Przez długie godziny sztab amerykański nie posiadał najmniejszej wiadomości o tym oddziale. Uważano go już za stracony, gdy jeden z oficerów sztabowych zauważył na niebie maleńki punkcik.

Był to „Cher Ami”, który raniący ciężko w skrzydło, leciał z trudnością, ale doleciał i przyniósł wiadomość o odciętych.

General Pershing, po wyleczeniu ptaka, dekorował go osobliście odznaczeniem zasługi.

Powojenna literatura zajmuje się coraz częściej działalnością gołębi pocztowych w czasie wojny. Ze wszystkich opowiadań o tych ptakach wynika, że posiadają one rzeczywiście nietylko zmysł orientacyjny, ale rozumieją niebezpieczeństwo i potrafią go unikać, przyspieszając lotu w miejscach, gdzie mogłoby im grozić największe niebezpieczeństwo. Niemcy posiadali gołębie wycwiczone do walki z nieprzyjacielskimi gołębiami. Ale gołębie amerykańskie były waleczniejsze, gdyż zawsze wracali z takiej walki zwycięzcy.

Walka o dzieło nienapisane jeszcze

Co to jest sława, o tem dowiedział się pisarz niemiecki Remarque (Kramer), który uzyskał sławę z powodu swej książki „Na zachodzie nic nowego”. Remarque zarzekł się, że więcej nic nie napisze, ale widocznie powód banknotów, jako wpłynęło do jego kieszeni za dzieło o wojnie, potrafiła zmienić jego upór na chęć dalszego wylewania żołądka na papier, gdyż ogłosił, że ma zamiar napisać dalszy ciąg tej powieści.

Zaledwie rozszła się wiadomość

o zamiarze Remarque, gdy w „Hotel Esplanade” w Berlinie rozegrała się zażarta walka pomiędzy dwoma koncernami wydawniczymi z Ameryki Hearsta i United Press, o prawo wydania nowego dzieła p. Remarque. United Press zwyciężyła, gdyż ofiarowała autorowi za nienapisane jeszcze dzieło 500.000 dolarów.

Skromna sumka coś około 4 i pół miliona złotych za to, co się dopiero legnie w mózgu, a może zgola zawieść gust czytającej publiczności.

Ofiara zbrodniczej sekty

W Los Angeles zaaresztowano małżonków Roads, którzy należeli do „Boskiego zakonu królewskiej ręki wielkiego Baala”, sekty posiadającej wielu wyznawców w tych okolicach. Małżonkowie ci zamordowali swą przybraną córkę Ville, zapożyczając przybrania w lodowni i pochowali ją pod podłogą własnego mieszkania. Podczas śledztwa zeznali oni, że Villa była „księżniczką” sekty i została zamordowana na własne żądanie, wierząc, że wkrótce zmartwychwstanie jako maleńkie dziecko. Policja, naturalnie, nie uwierzyła tym bzdurom, lecz wygotowała akt oskarżenia przeciwko małżonkom o zamordowanie skrytobójcą młodej dziewczyny w skrytobójczych celach.

Kapitałny pomysł amerykański celem zabezpieczenia przechodniów

W północnym stanie amerykańskim Massachusetts władze wpadły na kapitałny pomysł zabezpieczenia przechodniów od przejechania przez samochód. Każde auto, które jedzie za szybko, samo się zdradza przed okiem policjanta. Taksometr bowiem każdego auta pokazuje na szybie umieszczonej stylu wozu, numer auta oświetlony różnymi kolorami, zależnie od stopnia szybkości jazdy. Zielony kolor pokazuje, że jazda jest normalna, żółty, że szybka, a czerwony ostrzega już przed niebezpieczeństwem. Każdy właściciel auta został obowiązany zaopatrzyć swój wóz w taki ulepszony taksometr, pod groźbą odebrania prawa jazdy i wielkiej kary. Obecnie wiele szofer, jadących w stanie Massachusetts zbyt szybko, sam się zdradza przed policją, pokazując jednocześnie numer swój dla kontroli, jak i nieprzepisową szybkość.

Z bibliografii

Jak wyrabiać wino z żyta. Wład. Ciesielski. Nakładem wydawnictwa „Winiarstwo Domowe”. Łódź, ul. Sienkiewicza 4. Cena 1 zł. (znaczkami pocztowymi).

Za koszt jednego złotego czytelnik z łatwością może w tajemniczy sposób w arkana przygotowania dobrego wina z żyta—napoju wybornego, zdrowego i niekosztownego. Książeczka ma na celu popularyzację winiarstwa wśród rodzin polskich i zasługuje na jawniejsze rozpowszechnienie.

Kino Polonja

Mistrz Dedektywów

Sensacyjny dramat w 8 aktach

W roli głównej

Thelma Todd

Kino i Teatr

Kilka słów o filmie w „Apollo”

Czasz krwi i żelaza, czasz rycersko-rozbojniczych wypraw na „nie-wiernych”, czasz beztrojskiej, nie-ujętej w karby wolności kozackiej, słowem, czasz sławione dziś w pieśniach i dumkach ukraińskich—zostały wiernie oddane w wyświetlanym obecnie w „Apollo” filmie p. t. „Miłość Kozaka”.

Słowa Atamana: „Jeżeli zawręmię pokój z Turkami, jeżeli zaprzestaniemy wojny—to co wówczas będziemy robić?”—Znamienne charakterystyczny ówczesny cały naród kozacki.

Realnie oddane sceny walk z Turkami, niespodziewanych napadów, zwierzęcego wprost traktowania jeńców wojennych, wreszcie wprost niesamowita dźwigłowa kozaków oraz cudowne górskie tło, na którym akcja się rozgrywa—trzymają widza od pierwszego do ostatniej sceny w stałym napięciu.

To też nic dzwignego, że film ten ściągają, nietylko rzesze stałych bywalców kinowych, lecz i tych którzy do kina zaglądają raz na rok.

Radjo-program

Warszawa 1411, 7 m

Czwartek 7-XI.

11.58—12.10. Sygnal czasu z Warsz. 12.30. 4-ty koncert szkolny z Filh. Warsz. org. przez wydz. Ośw. i Kult. Magistratu m. st. Warsz. wespół z P. R. 15.00. Kom. gospod. 15.20. Odczyt p. t. „O Czerwonym Krzyżu”. 15.45. Kom. L. O. P. i P. 16.14—17.15. Koncert z płyt gramof. 17.15. „Wśród książek”. 17.45. Koncert solistów. (sopran), prof. M. Trombini-Kazuro (fort.) i prof. L. Urstein (akomp.) 18.45. Rozmaitości. 19.10. Gielda rolnicza. 19.25—19.40. Muzyka z płyt gramof. 19.58—20.00. Sygnal czasu z Warsz. 20.15. Muzyka lekka. 21.15. Sluchowisko z Wilna, (Transm. z Teatru Wielkiego na (Polulance)—„W zimowy wieczór”—E. Orzeszkowej 22.15. Konr. meteor., polic., sport. 22.25. Feljton p. t. „Ostatnia fala”—wygl. red. J. Piotrowski. 22.25. Kom. P. A. T. 23.00—24.00. Muzyka tan. z „Oazy”.

Piątek 8-XI.

11.58—12.05. Sygnal czasu z Warszawy. 12.05—13.10. Koncert z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. 15.00. Kom. gospodarczy. 15.20. Przegląd wydawnictw periodycznych. 15.45. „Kącik krótkofalowy”. 17.15. Koncert org. mandolinistów. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Gielda rolnicza. 19.25—19.40. Muzyka z płyt gramof. 19.58—20.00. Sygnal czasu z Warsz. 20.05. Pogadanka muz.—wygl. p. K. Stromenger.

Biuro podań, porad podatkowych i buchalterji

Wacław Daszek

b. Naczelnik Urzędu Skarbowego Woj. Wileńskiego, Białystok, ul. Sienkiewicza No 17. tel. 14-14. (Mieszkanie prywatnie Bota-niana 18.)

Fachowe, solidne i sumienne sporządzenie wszelkiego rodzaju podań, prośb i odwołań do wszystkich władz i urzędów państwowych i samorządowych

Specjalny dział skarbowo-podatkowy (101) Wszelkie korespondencje handlowe, przepisywania na maszynie, prace, buchalteryjne i tłumaczenia z języków obcych (francuskiego, niemieckiego, angielskiego i rosyjskiego) Obrona spraw w II Instancji podatkowych

Zgubiono zaświadczenie rejestracyjne, roczniku 1909, wydane przez Magistrat m. Białegostoku na imię **Moncima Riwkinds**. 79

Biuro Chłopskie

— Białystok,

ul. Kilińskiego № 25

naprzeciwko Kościoła

Pisze w sprawach:

Administracyjnych, skarbowych, sądowych, wojskowych, urzędów ziemskich (komasacje gruntów, serwituty parcelacje). 75

Motor prądu stałego 440 volt 25 koni ekajynie do sprzedania tanio 106

Bracia Parys

Białystok

Sienkiewicza 28.

TYSTACE chorych na katar żołądka wędzica, kurczki, bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólnie osłabienie et cetera, odzyskanie zdrowia, używając ziola sławnego na cały świat Dr. Dietla, Profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zażądacie bezpłatnie broszury pouczającej. Adres: Liazki-Apteka. 112

APOLLO

Dziś

Początek 6¹⁵, 8¹⁵, 10¹⁵ w.

Największe wydarzenie w świecie filmowym

Arcydziało wytwórni „METRA-GOLDWYN MAYER”

wykonane kosztem 3 milionów dolarów

MIŁOŚĆ KOZAKA

Buszujący namietnością, skrzyżcy temperamentem dramatu erotyczny z życia wolnych synów Gór Kaukazu na tę powieści

LWA TOJSTOJA

W rolach głównych

JOHN GILBERT

Renee Adoree Nils Aster, Ernst Torrence

oraz tysiące autentycznych kozaków

Reżyserja

Dekoracje

Kier. lit.

George Hill

Ilja Riepin

Ilja Tojstoj

Specjalnie dostosowana ilustracja muzyczna.

Prenumerujecie „Głos Obywatela”

„Modern” Dziś Początek: 6³⁰, 8³⁰, 10³⁰

Największy triumf kinematografii Polskiej
WIELKA PARADA POLSKA

Z DNIA NA DZIEŃ

kwiat polskich aktorów filmowych:

Marja Górczyńska, Irena Gawęcka. A. BRODZISZ, Wł. WALTER.

Uwaga!!

Film ten nakręcony kosztem 1.000.000 złotych, wyświetlają jednocześnie Paryż, Warszawa, Łódź i Wilno.

według powieści

F. GOETLA

dramat trzech serc na tle WOJNY POLSKO-ROSYJSKIEJ

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnieniem do domów, lub przesyłką pocztową — 4 zł.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowej wysokości, przed tekstem,—70 gr.; w tekście—80 gr.; za tekstem—25 gr.; kronika reklamowa. komunikaty—1 zł. za wiersz redakcyjny; drobne—20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne—50 proc. drożej; z zastrzeżeniem miejsca — 25 proc. drożej. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy 50 proc. niżki. Układ ogłoszeń przed tekstem 4^o lamowy, za tekstem 8^o lamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.